

PROTOKÓŁ NR XLVI/2018
z XLVI sesji Rady Powiatu w Nowym Dworze Gdańskim V kadencji
z dnia 26 września 2018 r.

Rozpoczęcie: 9.00

Zakończenie: 11.40

Obrady rozpoczęto od wysłuchania Hymnu Rzeczypospolitej Polskiej.

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Pan Jacek Gross, Przewodniczący Rady otworzył obrady XLVI sesji Rady Powiatu V kadencji. Na podstawie listy obecności stwierdził, że w sesji uczestniczy 9 radnych (4 nieobecnych - Pan L. Głowacki, Pan H. Ząbek, Pani I. Tyburska, Pani B. Ogrodowska) (zał. do protokołu).

Pan Jacek Gross, Przewodniczący Rady odczytał porządek obrad. Jednocześnie zapytał o uwagi.

Pan Zbigniew Ptak, Starosta Nowodworski przedstawił wniosek Zarządu Powiatu, dotyczący wprowadzenia do porządku obrad autopoprawek projektów uchwał w sprawie:

- zmiany uchwały budżetowej na 2018 r.
- zmiany WPF Powiatu Nowodworskiego na lata 2018-2032.
- zmiany Statutu Powiatu Nowodworskiego. (wniosek Komisji Samorządowo – Społecznej dotyczący ujęcia w porządku obrad sesji pkt. „Odczytanie przez Przewodniczącego Rady interpelacji i zapytań Radnych złożonych między sesjami.”)
- określenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Powiatu Nowodworskiego. (wniosek Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Promocji Powiatu oraz Komisji Samorządowo – Społecznej dotyczący wykreślenia w § 1 ust. 1 zdania „Wnioskodawcy zobowiązani są określić we wniosku zakładane koszty.”)

Pan Jacek Gross, Przewodniczący Rady zarządził głosowanie nad wprowadzeniem do porządku obrad autopoprawek do projektów uchwał w sprawie:

- **zmiany uchwały budżetowej na 2018 r.**

Głosowanie: 9 za, (4 nieobecnych - Pan L. Głowacki, Pan H. Ząbek, Pani I. Tyburska, Pani B. Ogrodowska)

- **zmiany WPF Powiatu Nowodworskiego na lata 2018-2032.**

Głosowanie: 9 za, (4 nieobecnych - Pan L. Głowacki, Pan H. Ząbek, Pani I. Tyburska, Pani B. Ogrodowska)

- **zmiany Statutu Powiatu Nowodworskiego. (wniosek Komisji Samorządowo – Społecznej dotyczący ujęcia w porządku obrad sesji pkt. „Odczytanie przez Przewodniczącego Rady interpelacji i zapytań Radnych złożonych między sesjami.”)**

Głosowanie: 9 za, (4 nieobecnych - Pan L. Głowacki, Pan H. Ząbek, Pani I. Tyburska, Pani B. Ogrodowska)

- określenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Powiatu Nowodworskiego. (wniosek Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Promocji Powiatu oraz Komisji Samorządowo – Społecznej dotyczący wykreślenia w § 1 ust. 1 zdania „Wnioskodawcy zobowiązani są określić we wniosku zakładane koszty.”)

Głosowanie: 9 za, (4 nieobecnych - Pan L. Głowacki, Pan H. Ząbek, Pani I. Tyburska, Pani B. Ogrodowska)

Następnie Przewodniczący Rady odczytał porządek obrad po zmianach i zarządził głosowanie.

Głosowanie: 9 za, (4 nieobecnych - Pan L. Głowacki, Pan H. Ząbek, Pani I. Tyburska, Pani B. Ogrodowska)

Porządek został przyjęty.

2. Przyjęcie protokołów z sesji: XLIV z dnia 20.06.2018 r. i XLV z dnia 24.08.2018 r.

Pan Jacek Gross, Przewodniczący Rady przypomniał, iż zgodnie z zapisami Statutu protokoły zostały wyłożone do wglądu w biurze rady.

Czy są uwagi do protokołu z sesji XLIV z dnia 20.06.2018 r.

Nie wniesiono.

Protokół został przyjęty.

Czy są uwagi do protokołu z sesji XLV z dnia 24.08.2018 r.

Nie wniesiono.

Protokół został przyjęty.

3. Interpelacje i zapytania Radnych.

Pan Andrzej Sobociński, Radny, powiedział: „ Moja interpelacja dotyczy GDDKiA, chodzi o naprawę łącznika drogi powiatowej w Jazowej, to jest pod mostem. Chodzi o te nieszczęsne płyty, które łączą odpowiednią część drogi powiatowej w kierunku Wiercin, one są w opłakanym stanie, to jest nieprzekazany odcinek drogi dla powiatu, jest to własność GDDKiA. W fatalnym stanie jest ten odcinek, prosiłbym o interwencję GDDKiA. Druga dotyczy odcinka pasa drogowego od Solnicy do Jazowa. Chodzi mianowicie od strony południowej o przycięcie drzewostanu w pasie drogowym GDDKiA. Po lewej i prawej stronie od Solnicy do Jazowa, gdzie korony drzew rosną tak mocno od strony południowej i północnej. Wychodzą na pole, na drogę DK7 i tu chciałbym, by odpowiedzi na te dwie interpelacje były na piśmie. Trzecia moja interpelacja chciałbym, żeby była odpowiedź ustna ze strony Pana Starosty, bądź Zarządu Powiatu, a mianowicie czy będzie dotrzymany czas wykonania porozumień z firmą Budimex. Jak dobrze pamiętam do czasu oddania głównej trasy, czyli do 10 października, czy to zostanie utrzymane i wykonane w tym czasie?”

Pan Roman Pawłowski, Radny, zapytał: „Jak wyglądają sprawy, o które Pan Starosta uparczywie zabiega przebudowy drogi Stróża – Mikoszewo? Czy Pan Starosta ma jakieś dobre informacje dla mieszkańców Powiatu?”

Pan Zbigniew Ptak, Starosta Nowodworski, odpowiedział: „Naprawa łącznika, to raczej przyjmuje jako sygnał, którym należy się zająć, to samo drzewostany. Natomiast czy będzie dotrzymany czas wykonania zadań wynikających z zawartego porozumienia z Budimexem, poproszę Pana Stanisława Juszczyka, przewodniczącego zespołu.”

Pan Stanisław Juszczyk, Radny, powiedział: „Wrócę na moment do naprawy drogi przy moście w Jazowej, był monit do GDDKiA i jest informacja, iż z chwilą zakończenia budowy S7 ten łącznik będzie zmodernizowany. Natomiast jeśli chodzi o dotrzymanie terminu przebudowy, remontu dróg, które Budimex wykorzystywał na cele budowy S7, termin wynikający z porozumień to 9 października, jest to taki sam termin jak pierwotny termin zakończenia budowy. Natomiast zmieniły się nieco terminy i teraz terminem skrajnym dla S7 jest 31 października, a na wszystkie pozostałe drogi dojazdowe tudzież objazdy, które wykorzystywał Budimex, to jest 14 grudzień i zgodnie z tym o czym nieraz rozmawialiśmy z dyrektorami Budimexu w Nowym Dworze już przed tym terminem końcowym w październiku będą robione drogi, szczególnie w Rakowiskach. Natomiast na pewno wszystkie zostaną skończone w tym okresie do 14 grudnia.”

Pan Zbigniew Ptak, Starosta Nowodworski, odpowiedział: „Jak wiecie Państwo Stróża – Mikoszewo jest drogą najbardziej strategiczną. Absolutnie wymaga remontu tym bardziej że jeździ nią blisko 4 tys. pojazdów mówiąc kolokwialnie ponadnormatywnych, gdyż chodzi o tonaż i ta droga budzi nasze wielkie niepokoje, gdyż jeśli będzie dalej eksploatowana przy tym standardzie jakim ma, to się rozpadnie. W związku z sytuacją, iż będzie wykonywana inwestycja dotycząca przekopu podejmujemy różne działania, przynajmniej cztery pisma zostały napisane, w tym również do Wojewody. Zarząd zobligował mnie do spotkania z Panem Wojewodą w tej sprawie, żeby pozyskać środki na dofinansowanie tej drogi. Ze spotkania nieformalnego Pan Wojewoda poinformował, że pamięta i w jesiennym rozdaniu dostaniemy środki, jakie nie mówił. Niemniej jednak z dyrektorem Suszkiem odbyliśmy spotkanie w Urzędzie Morskim, ponieważ Urząd Morski skłonny jest przekazać nam 3 mln zł po to, by udostępnić tę drogę do przewozu materiałów. Oczywiście nie wszystkie jednak materiały będą tą drogą transportowane, bo jak Urząd Morski zapewniał, że zasadnicza część materiałów będzie dowożona drogą wodną. Czyli wybudują swego rodzaju pewną część powiedzmy nadbrzeżową w okolicach planowanego przekopu. Natomiast materiały asfaltowe, betonowe z racji technologicznych nie mogą być przewożone w ten sposób, gdyż za długo to trwa, dlatego muszą być przewożone drogą lądową. Wyszedłem z propozycją, żeby Urząd Morski na wzór powiedzmy Budimexu przygotował do tego transportu, eksploatował i na końcu, żeby nam oddał drogę naprawioną. Na to Urząd Morski odpowiedział, że nie jest to odrobina drogi, ale te 3 mln zł zadeklarował. Więc my powiedzieliśmy, że te 3 mln zł w żaden sposób nas nie urzęda, gdyż potrzebujemy blisko 30 mln zł, żeby drogę zrobić w pewnym standardzie, a na pewno potrzeba tych

mln blisko 20. W wyniku tych rozmów nieformalnie, ale zapewniano, że może 5-6 mln dadzą nam na tę drogę. Zaczęliśmy myśleć o tych środkach w budżecie, że gdyby było te 6 mln zł i jeszcze uzyskać 1 mln od Lasów Państwowych, to mielibyśmy 7 mln zł i potraktować jako wkład własny to pozyskania środków, co jeszcze całkowicie się nie spina. Więc mówiliśmy też o tym, że zabiegamy o spotkanie z Panem Wojewodą, ale niestety z Panem Wojewodą trudno się spotkać, ponieważ ciągle są jakieś terminy przesuwane, gdyż zaproponowany przez sekretariat termin, nawet wskazałem cztery terminy, jednak w żadnym nie uzyskałem potwierdzenia. I na tym spotkaniu ponieważ jest to inwestycja rządowa, a wykonawcą ma być Urząd Morski dogadaliśmy, że Urząd Morski będzie inspiratorem, czyli Urząd Morski zorganizuje spotkanie z Wojewodą i my będziemy też w tym spotkaniu uczestniczyć. Po informacji, którą otrzymałem bodajże przedwczoraj dyrekcja powiedziała w ten sposób, żebyśmy dali wykaz tego co my na rzecz tej drogi zrobili, czyli dokumentacja, wykup działek, wycinka drzew, część drogi zrobiona. Dziś otrzymam adres, na który należy to przesłać i Pan Wojewoda ma się zapoznać na pierwszym spotkaniu z Urzędem Morskim, a następnie mamy być my zaproszeni do tego spotkania. My oczekujemy, żeby Urząd Morski dał taką kwotę, która będzie stanowiła wkład własny do środków, jakie mamy uzyskać od Wojewody, bo taka jest optyka i myślę sobie, że za tydzień takie spotkanie będziemy mogli odbyć, jeśli nie to piszemy pismo do Pana Wojewody, czy Pan Wojewoda jest za przekopem, bo inaczej nie można budować inwestycji państwowej nielegalnie. Na dziś mamy obiecane 6 mln zł, ale te 6 mln zł nie załatwia sprawy i jest jeszcze kwestia prawna, czy przyznanie przez instytucję państwową tych 6 mln zł i 1 mln zł od Lasów Państwowych może stanowić wkład własny przy ubieganiu się o środki. Bo zawiłości prawne tutaj są, czy można tak zrobić. Ale podejrzewam, że chyba tak, a może i nie, trudno powiedzieć.”

Pan Jacek Gross, Przewodniczący Rady, poinformował: „Pamiętajmy o tym, że w najbliższym czasie, to jest jesienią tego roku rozpocznie się, z tego co ja przynajmniej wiem, wycinka drzew. To potężne transporty z ładunkiem tych ściętych pni będą jeździły naszą drogą. Teraz pytanie jest takie, czy pomiędzy uzyskaniem tych pieniędzy i przeprowadzeniem przebudowy, czy też remontu przy bieżącym wykonaniu tej budowy, droga nie zostanie tak zniszczona, zdegradowana, że potem stanie się po prostu nieprzejezdna i tu jest tak jakby problem czasowy.”

Pan Zbigniew Ptak, Starosta Nowodworski, odpowiedział: „Oczywiście to, co Pan Przewodniczący mówi jest ważne i jest faktem, natomiast trzeba powiedzieć, że mamy 4 tys. wielkich samochodów jeżdżących, ta wywózka drewna nie będzie chyba stanowiła, aż takiego dużego procentu tej masy, która jeździ. Natomiast zapewne w najbliższym czasie musi być podjęta taka decyzja, nie tylko Starosty, niech cała Rada podejmie taką decyzję wspierającą, o używaniu tej drogi przez różne ciężkie pojazdy, ponieważ jest kilku przedsiębiorców. Bo jeśli mówimy o przedsiębiorcach, tak jak ostatnio był tutaj Pan, który ma gospodarstwo rolne małe, a wozi dziesiątki tysięcy ton. Rozumiem, że kolega ma gospodarstwo rolne i ma 50 ha, czy 80 ha i wywozi np. buraki, to dotyczy jego gospodarstwa, ale jeżeli ktoś ma silosy i przywozi kukurydzę z Kuby, czy ze Stanów i prowadzi dystrybucję w różnych miejscach to jest przedsiębiorca, a ma 3 lub 5 ha, co jest chyba przykrywką. Powyższe powinno być raz wreszcie uregulowane. Rolnik jest tutaj, nawet jeśli ma 100 ha i wywozi, to jest prawdziwym

rolnikiem. Nie może być tak, że kilkanaście lub kilkadziesiąt osób niszczy dobro 40 tys. populacji, bo nie będziemy mieli dróg. Bierze się pełną garścią, ale przestrzegać przepisy, to każdy po swojemu.”

Pan Jacek Gross, Przewodniczący Rady, dodał: „Oczywiście z tymi drogami jest duży problem, nierozwiązany w bieżącej kadencji niestety. Natomiast tutaj trzeba będzie podejść do tematu kompleksowo. Bo nam w zasadzie jako radnym jest obojętne czy będzie jeździł duży, czy mały samochód, ważne, by te drogi nie były niszczone, a jeżeli nie mają nośności, to trzeba do tej nośności doprowadzić, żeby tego typu problemów nie było. Tylko pytanie jak to zrobić, gdyż to jest największy problem.”

Pan Andrzej Sobociński, Radny, odniósł się do Starosty: „ Pan powiedział przed chwileczką, że jest to znikomy procent w stosunku do kilkadziesiąt tysięcy ton drzewa, które ma zostać wywiezione z Mierzei tam, gdzie ma być budowa. Znikomy procent w stosunku do tylu tysięcy samochodów, które przejeżdżają, jak to się ma. Kilku rolników to jest piętnowane, a nie jest problemem kilka tysięcy ton. Pan Przewodniczący mówi, że może ulec degradacji ta droga i nie będzie do czego wracać. Bo pamiętamy spotkanie z Lasami Państwowymi, gdzie zaproponowano całą kwotę, że nie 1 mln zł, tylko może 3 mln zł, obiecano były w przeciągu lat. Po co później te pieniądze, pieniądze są potrzebne teraz na wkład własny. Pan w ten sposób zabiega o to i to słusznie, jeśli byłaby propozycja 5-6 mln zł. Lasy Państwowe, które przewożą i sprzedają drzewo mają na tym zarobek. Przeprowadzona zostanie budowa, to ważne, by doprowadzić do tego, by ta infrastruktura była doprowadzona do tej budowy. Lasy Państwowe uczknęłyby tylko 1 ml zł, po to by zamydlić oczy, uważam, że nie tędy droga. Lasy Państwowe będą miały ogromne profity z tego tytułu i mogłyby uruchomić więcej środków, jak np. Urząd Morski.”

Pan Jacek Gross, Przewodniczący Rady, dodał: „Problem jest na pewno duży, trzeba moim zdaniem w najbliższym czasie podjąć wszelkie działania, żeby maksymalną ilość środków finansowych pozyskać, po to, by tej drogi nie zniszczyć, bo tego się obawiamy, gdyż jest w złym stanie. Jeśli przejedzie potężny samochód, a na pewno tak będzie i to o czym mówi Pan Starosta, że pewnych materiałów nie da się drogą wodną. ”

Pan Zbigniew Ptak, Starosta Nowodworski, powiedział: „Dziękuję koledze za sygnał, być może z Lasami Państwowymi należałoby rozmawiać o wyższej kwocie, a nas tak jakby szantażują. To jest tak jak rozmowa bogatego z biedakiem.”

Pan Andrzej Sobociński, Radny dodał: „Należy zrobić wszystko, bo droga ulegnie degradacji, w związku z wywózką drzewa, więc można byłoby ich zmobilizować, że nie wywiozą. ”

3. Zabezpieczenie przeciwpożarowe i przeciwpowodziowe Powiatu. (zał. do protokołu)

Pan Zbigniew Ptak, Starosta Nowodworski poinformował, iż Pan Krzysztof Roman będzie miał opóźnienie i przybędzie na sesję około godziny 11.00.

Pan Jacek Gross, Przewodniczący Rady, zaproponował, by punkt zabezpieczenie przeciwpożarowe i przeciwpowodziowe Powiatu przełożyć na koniec porządku obrad.

5.Rozpatrzenie projektów uchwał oraz podjęcie uchwał w sprawach:

5.1 nieodpłatnego przekazania nieruchomości stanowiących własność Powiatu Nowodworskiego na rzecz Gminy Ostaszewo. (zał. do protokołu)

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross poprosił Pana Starostę o przedstawienie projektu uchwały.

Pan Zbigniew Ptak, Starosta Nowodworski, omówił projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross zapytał o uwagi. Nie zgłoszono. Wobec powyższego poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie: 9 za, (4 nieobecnych - Pan L. Głowacki, Pan H. Ząbek, Pani I. Tyburska, Pani B. Ogródowska)

Uchwała została podjęta.

5.2 nieodpłatnego przekazania nieruchomości stanowiących własność Powiatu Nowodworskiego na rzecz Gminy Nowy Dwór Gdański. (zał. do protokołu)

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross poprosił Pana Starostę o przedstawienie projektu uchwały.

Pan Zbigniew Ptak, Starosta Nowodworski, omówił projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross zapytał o uwagi. Nie zgłoszono. Wobec powyższego poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie: 9 za, (4 nieobecnych - Pan L. Głowacki, Pan H. Ząbek, Pani I. Tyburska, Pani B. Ogródowska)

Uchwała została podjęta.

5.3 wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia partnerskiego z innymi powiatami.(zał. do protokołu)

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross poprosił Pana Starostę o przedstawienie projektu uchwały.

Pan Zbigniew Ptak, Starosta Nowodworski, omówił projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross zapytał o uwagi. Nie zgłoszono. Wobec powyższego poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie: 9 za, (4 nieobecnych - Pan L. Głowacki, Pan H. Ząbek, Pani I. Tyburska, Pani B. Ogrodowska)

Uchwała została podjęta.

5.4 pozbawienia części drogi kategorii drogi powiatowej poprzez wyłączenie jej z użytkowania jako drogi publicznej – dz. nr 77/3 w m. Kobyła Kępa.(zał. do protokołu)

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross poprosił Pana Starostę o przedstawienie projektu uchwały.

Pan Zbigniew Ptak, Starosta Nowodworski, omówił projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross zapytał o uwagi.

Pan Roman Pawłowski, Radny zapytał: „Mam wątpliwości, czy nie wymagana jest opinia Wójta Gminy Sztutowo, bo z tego artykułu wynika, że przy pozbawieniu kategorii jakiegokolwiek drogi publicznej wymaga się opinii właściwego wójta w procesie sprawdzania jako procedury pozbawienia kategorii drogi. Według Komisji Samorządowo – Społecznej powinna być opinia właściwego wójta gminy, przy każdym działaniu dotyczącym drogi publicznej przebiegającej na terenie danej gminy.”

Pan Andrzej Suszek, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Nowym Dworze Gdańskim odpowiedział: „Pozbawienie kategorii drogi i jednocześnie zaliczeniem do kategorii innej niż powiatowa. Ten przypadek jest zupełnie inny. My pozbawiamy kategorii drogi powiatowej, nie zaliczając jej do żadnej innej kategorii dróg. Ona będzie stanowiła nie wiem grunty rolne, w przyszłości trafi do zasobu naszego geodezyjnego. Nie będzie to droga ani gminna, ani wojewódzka. W związku z tym również patrzeliśmy w procedury i uznaliśmy, że nie ma takiej potrzeby w tym konkretnym przypadku. Ona będzie inną działką rolną, nie będzie jednocześnie zaliczona do innej kategorii dróg. I właśnie wtedy, kiedy pozbawia się kategorii drogę, albo zalicza się do kategorii drogi pyta się ościenne powiaty o wyrażenie opinii, w tym konkretnym przypadku nie. Rozmawialiśmy z kolegą Matkiewiczem i uznaliśmy, że taka opinia tutaj nie jest potrzebna.”

Pan Roman Pawłowski, Radny zapytał: „Poprzednie powiaty i sejmik województwa nie zapytały się gospodarza, to tak jakby w połowie zakończenie procedury.”

Pan Jacek Gross, Przewodniczący Rady, zapytał: „Rozumiem, że odcinek tej drogi o której mówimy nie stanie się drogą gminną, tylko wydzielimy ten kawałek działki i będzie przedmiotem sprzedaży w

przetargu nieograniczonym lub ograniczonym? Czyli jednym słowem nie zaliczamy tej drogi powiatowej do kategorii innej drogi tylko jako zbędną, wydzielamy, przeznaczamy do sprzedaży. ”

Pan Andrzej Suszek, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Nowym Dworze Gdańskim odpowiedział: „Pozbawiamy kategorii drogi, nie zaliczając do żadnej innej, stanie się ona rolną w obrębie tego gospodarstwa, jako grunty rolne. Pan Starosta tutaj dobrze powiedział, w uzasadnieniu można powiedzieć, że to jest taki szczególny przypadek gdzie droga biegnie wzdłuż korony wału i ona jest przez cały czas uczęszczana jako droga, natomiast nie wiadomo dlaczego jest jedna odnoga odprowadzona od niej przez teren gospodarstwa o którym mówił Pan Starosta, że pewnie nie potrzebna nam jako droga powiatowa i ona nigdy żadną inną drogą nie będzie. Zostanie zagospodarowana jako grunty rolne i z uwagi na to, że nie zaliczamy jej do innej kategorii odstąpiliśmy od opinii. Jest to nasz majątek, który będzie gruntem rolnym, a nie drogą. ”

Pan Jacek Gross, Przewodniczący Rady zapytał dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych: „ Czy brak opinii Wójta Gminy Sztutowo nie spowoduje uchYLENIA tej uchwały przez nadzór prawny Wojewody?”

Pan Andrzej Suszek, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Nowym Dworze Gdańskim, potwierdził powyższe.

Pan Roman Pawłowski, Radny, zaproponował: „ Proponuję wykreślenie z uzasadnienia zdania, że w związku z powyższym można zasięgną opinii wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, gmin na obszarze której przebiega droga sąsiednich powiatów.”

Pan Jacek Gross, Przewodniczący Rady odpowiedział: „Kiedyś była dyskusja na temat zmiany w uzasadnieniu i mieliśmy informację od naszego radcy prawnego, że nie mamy prawa dokonywać zmiany w uzasadnieniu.”

Pan Jacek Gross, Przewodniczący Rady zapytał czy są inne pytania do powyższej uchwały. Nie zgłoszono. Wobec powyższego poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie: 9 za, (4 nieobecnych - Pan L. Głowacki, Pan H. Ząbek, Pani I. Tyburska, Pani B. Ogrodowska)

Uchwała została podjęta.

5.5 zmiany Statutu Powiatu Nowodworskiego. – autopoprawka (zał. do protokołu)

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross poprosił Pana Starostę o przedstawienie projektu uchwały.

Pan Zbigniew Ptak, Starosta Nowodworski, zobligował Sekretarza Powiatu do omówienia projektu uchwały.

Pani Joanna Bryk, Sekretarz Powiatu, omówiła projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross zapytał: „Czy autopoprawka uwzględni wniosek Komisji Samorządowo – Społecznej?”

Pani Joanna Bryk, Sekretarz Powiatu, powiedziała: „Paragraf 13 ust. 7 pkt. 3 wykreślić Interpelacje i zapytania radnych, a w to miejsce wprowadzić odczytanie przez Przewodniczącego Rady Powiatu interpelacji i zapytań radnych złożonych między sesjami. To jest wniosek Komisji Samorządowo – Społecznej. I drugi wniosek był w paragrafie 14 pkt 5 w wolnych wnioskach to jest właściwie takie dopracowanie tego, co było przedstawione Państwu, jest taka poprawka, że w wolnych wnioskach Przewodniczący Rady Powiatu informuje radnych o złożonych interpelacjach między sesjami. Teraz wniosek Komisji Budżetu, który był zgłoszony, że klub radnych może tworzyć co najmniej czterech radnych, Zarząd uznał za bezzasadne, gdyż ustawa wprost wskazuje co najmniej trzech radnych.”

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross zapytał o uwagi.

Pan Andrzej Sobociński, Radny, powiedział: „Szanowni Państwo Komisja Budżetu wniosowała o to, bo ustawa nie nakazuje nam wyrzucić słowo mówione. Nakazuje nam stworzyć interpelacje na piśmie, więc intencja Komisji budżetu była taka, że jeżeli jest grupa mieszkańców, która chce usłyszeć interpelacje od danego radnego, czy to od tamtej strony, czy od tej strony. Bo interpelacji Zarząd nie składa, składają zwykli radni, więc dlaczego nie miałyby być to słowo mówione zostałyby przekazane na sesji i nie miałyby racji bytu, gdyby nie zostało sporządzone na piśmie do Przewodniczącego. Dlaczego intencją Zarządu jest odrzucić to słowo mówione, by interpelacja tak naprawdę w pewnym momencie, gdy mieszkańcy przyjdą na sesję i chcą usłyszeć tę interpelację i odpowiedź Zarządu, czy Starosty, co stoi na przeszkodzie, by zostawić to słowo mówione, które nie miałyby racji bytu, gdyby nie zostało sporządzone na papier i złożone do Przewodniczącego Rady. A Przewodniczący w trybie do Starosty i ten tryb 14 dni obowiązuje. To jeżeli nie zrobi się tego obowiązku pisanego, to interpelacja nie będzie miała racji bytu, ale dlaczego pozbawiać tego słowa mówionego tych radnych, którzy za chwilę będą w tej radzie. Przecież tego ustawa nie zakazuje. Według mnie to jest forma taka, która daje możliwość usłyszenia mieszkańców, czy ten dany radny tę interpelację składa, czy też nie składa, w jakiej formie, jakiej treści. A to jak najbardziej wniosek Komisji Samorządowo – Społecznej, że odczytanie przez Przewodniczącego na następnej sesji złożonych interpelacji, to jest potwierdzenie, że ta interpelacja została po prostu złożona. Naszą intencją było to, żeby pozostawić to słowo mówione w myśl ustawy pisemnej interpelacji sporządzonej przez wnioskującego. Chciałbym odpowiedź na to pytanie, czy się tak naprawdę Zarząd sugerował, żeby odrzucić ten wniosek? To żeby mieszkańcy nie mieli prawa usłyszeć tego na sesji, to po co ta sesja tak naprawdę? Tylko tyle, by

podnosić ręce i przegłosować uchwały, które są sporządzone i najlepiej, żeby nie zabierać głosu w tej sprawie. Może ustawodawca też to przewidzi, że nie będzie w ogóle pytań, tylko na komisjach. ”

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross dodał: „Jeżeli można w sprawie pokrewnej w tym paragrafie 15, mówię o tej zmienionej treści, Radny składa zapytanie na temat aktualnych problemów powiatu oraz w celu pozyskania informacji o stanie faktycznym. I teraz mamy tak do odpowiedzi na zapytania radnych stosuje się przepisy paragrafu 14 ust. 3,4,5. Czyli rozumiem, że to zapytanie można składać ustnie? Bo interpelacje wprowadzamy zapis, że tylko pisemnie do Przewodniczącego, Przewodniczący odczytuje. Natomiast jeśli chodzi o paragraf 15, to nie ma trybu zadania zapytania?”

Pani Joanna Bryk, Sekretarz Powiatu odpowiedziała: „Interpelacje i zapytania radnych składamy na piśmie, tak jest w ustawie Panie Przewodniczący, na to wskazuje art. 21 ust. 9 znowelizowanej ustawy o samorządzie powiatowym.” Pani Sekretarz zacytowała powyższe. Jednocześnie dodała: „ Zarówno interpelacje jak i zapytania składamy pisemnie, taki jest zapis ustawy.”

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross dodał: „No to nie wiem, czy nie trzeba będzie zmienić paragrafu 15, gdyż mamy zapis - do odpowiedzi na zapytania stosuje się przepisy - że do odpowiedzi, ale nie jest określony tryb zadania tego zapytania.”

Pani Joanna Bryk, Sekretarz Powiatu odpowiedziała: „ To jest to samo.”

Pan Andrzej Sobociński, Radny, powiedział: „ Ale ustawa nie mówi o tym, że zakazuje w danej jednostce terytorialnej, nie mówi o tym też, że słowa mówionego nie może być. Więc ja postawię wniosek, niech szanowni Państwo się określą w stosunku do tego, że ja powiele ten wniosek Komisji Budżetu, który mówił, że to słowo mówione na sesji, interpelacje by pozostały, w związku z pisemnymi interpelacjami. Czyli Panie Starosto ja składam tę interpelację w imieniu mieszkańców, ale ona nie będzie miało racji bytu, jeśli nie przeleję jego na papier i nie przekaże do Pana Przewodniczącego, a Pan Przewodniczący w trybie ustawowym przekaże do Starosty, który ma 14 dni na udzielenie odpowiedzi.”

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross zapytał mecenasa: „Czy propozycja złożona przez Pana Przewodniczącego Komisji Budżetu pozostaje w sprzeczności z zapisem ustawowym?”

Pan Lech Kraśniański, radca prawny odpowiedział: „Panie Przewodniczący mamy do czynienia ze znowelizowaną ustawą, która dopiero wchodzi w życie, czyli zapisy jej wchodzi dopiero od nowej kadencji. W związku z czym nie ma orzeczeń, które by takie zapisy uchylały, trudno powiedzieć. Z punktu widzenia prawnego, co nie jest zabronione jest dozwolone, czyli ta interpretacja jest słuszna. Ale z drugiej strony z ustawy wynika, że składa się na piśmie. Ustawodawca nie mówi wyłącznie na piśmie. Zresztą wiele statutów jest składanych do Wojewody, który może uchylić zapis, który jest niesłuszny.”

Pan Andrzej Sobociński, Radny, powiedział: „ Panie Przewodniczący ja bym chciał ten wniosek utrzymać i dać pod głosowanie, bo to co pan radca w tej chwili powiedział, to mnie utożsamia z tym, że możemy pójść tym tropem. Jeżeli Wojewoda uchyli to wrócimy do tematu i dostosujemy się co do ustawodawcy, tak jak nakazywało będzie nam prawo. Bo w tej chwili interpretacji takiej nie ma, a ja uważam, że jesteśmy w przeddzień ostatniej sesji można powiedzieć, dlatego mamy brać taki obowiązek na barki, żeby zmieniać to tak radykalnie i nie pozwolić. To działa w dwie strony, ja wiem, że może zależeć co niektórym na tym, by słowa mówionego nie było, ale z drugiej strony możemy reprezentować tych mieszkańców, którzy będą chcieli i usłyszeć, że ta interpelacja jest w ogóle złożona. Także ja ten wniosek swój będę podtrzymywał.”

Pan Stanisław Juszczyk, Radny, powiedział: „ Zarząd przedstawił projekt statutu nie przyjmując poprawki, o której mówił Pana Sobociński. Jeśli ten zapis zostanie na obecnej sesji przyjęty, to nic nie stoi na przeszkodzie, by na pierwszej sesji nowej kadencji dokonać ewentualnych zmian. Najważniejszą intencją było to, by interpelacja była konkretna, bo co z tego, że Pan Przewodniczący na początku sesji określa, że interpelacje mają określone ściśle zasady, kiedy zdarza się i bądźmy uczciwi, to nie dotyczy tylko tej kadencji, tylko poprzednich również, że niektóre wypowiedzi, to jest szereg różnych ścieżek. I tu zaczynamy się nawet gubić o co w tym całym zapytaniu, czy interpelacji chodzi. Jeśli ona będzie złożona na piśmie, więc będzie bardzo konkretna i będzie wiadomo w jaki sposób na nią odpowiedzieć. Wcale Panie Radny Sobociński nie obawiałbym się, że składając interpelację pan nie wyrazi opinii, poglądu, czy dążeń określonej grupy społecznej i określonej grupy mieszkańców. Statut bowiem wyraźnie mówi, że Pan Przewodniczący zamiast tego punktu Interpelacje i zapytania radnych w tym samym punkcie tego statutu mówi kto złożył w jakim temacie interpelację, a w dalszym końcowym porządku obrad sesji informuje, jakie zostały złożone odpowiedzi, więc sprowadzamy do tego samego bez częstej niepotrzebnej polemiki, jaka ma miejsce. Takie jest moje przekonanie, co do słuszności tego zapisu.”

Pan Andrzej Sobociński, Radny, powiedział: „ Moją intencją jest, że mamy się dostosować do ustawodawcy, chodzi to, by to słowo pisane miało miejsce i sprecyzowane tak, jak to pan Stanisław Juszczyk mówi, żeby była precyzyjna interpelacja i ona będzie. Ale chodzi o to, że pozbawiamy tego słowa mówionego, ona nie będzie miała racji bytu, jeżeli ją się nie przeleje na papier i nie skonkretyzuje czego dokładnie dotyczy. Ma pan słuszną rację, niejednokrotnie radni składali interpelacje i później protokolantka dopytywała o co to chodzi. To nic nie zmienia kolei rzeczy, dostosowując się do ustawodawcy, a dlatego to mamy zmieniać, a nie możemy później przykładowo, jeżeli to by było legislacyjnie dobre w porównaniu, tak jak to radca powiedział, że nie ma orzeczeń w tej sprawie i zostaje, to po co to zmieniać. Doprecyzujemy do tego, jeżeli ktoś nam nakaże, że jest to wbrew ustawy.”

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross zaproponował: „ Proponuję stanowisko, które może połączy oba poglądy na ten temat. Moim zdaniem osoba składająca interpelacje powinna, żeby

uniknąć sytuacji, o której mówi Pan Radny Juszczyk odczytać interpelację przez siebie przygotowaną, krótką, zwięzłą, opisująca temat i uzasadnienie ewentualnie. Żeby nie było sytuacji takiej, że ktoś, tak jak Pan Radny wspomina, no były sytuacje takie, że ktoś mówił po pięć minut i poruszał po kilkanaście wątków, a tak naprawdę potem nie było wiadomo, co jest tą interpelacją, jej treścią. Może poszlibyśmy w tym kierunku, że Przewodniczący Rady bądź Radny odczytuje swoją interpelację, którą potem przekazuje na piśmie, czy też jednocześnie przekazuje na piśmie Przewodniczącemu Rady, który przekazuje dalej Staroście.”

Pan Andrzej Sobociński, Radny, dodał: „Panie Przewodniczący jeżeli tak sprecyzowany wniosek padnie od Przewodniczącego, to ja swój wycofuję, bo on wyprzedza trochę, że Radny powinien być przygotowany pisemnie i przeczyta, następnie złoży Przewodniczącemu. Ja swój wniosek wycofam, jeśli taki wniosek Państwo zaakceptujecie, jak Pan Przewodniczący zaproponował.”

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross wskazał: „No to byśmy musieli przede wszystkim mój wniosek sformalizować i można go przegłosować.” Jednocześnie przeczytał wniosek Komisji Samorządowo – Społecznej. Następnie zapytał mecenasa: „Czy możemy wprowadzić taki punkt?”

Pan Lech Kraśniański, radca prawny odpowiedział: „Myślę, że ten zapis, który jest, jest ustawowy. Ale mamy też w statucie, takie zapisy, że Przewodniczący Rady Powiatu prowadzi obrady zgodnie z porządkiem obrad, udzielając głosu, zamykając obrady. Przewodniczący Rady czuwa nad sprawnym przebiegiem obrad, Przewodniczący na sesji udziela głosu w związku z powyższym, ja nie widzę zakazu w tym zapisie, który jest przygotowany przez Panią Sekretarz, by Pan Przewodniczący udzielił głosu Radnemu składając interpelację, nie ma takiego zakazu przy tym zapisie. Bo na dziś interpelacja powinna zostać złożona na piśmie, ale jeśli Radny składając interpelację na piśmie poprosi o udzielenie głosu, to moim zdaniem z zapisów, które są zawarte w ustawie nie ma zakazu, że Pan Przewodniczący nie może udzielić tego głosu.”

Pan Andrzej Sobociński, Radny, dodał: „Punktu interpelacje i zapytania radnych nie ma w porządku obrad.”

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross wskazał: „Możemy wprowadzić taki punkt, odczytanie przez Radnego interpelacji, to musi Przewodniczący czytać?”

Pan Lech Kraśniański, radca prawny odpowiedział: „Zapis ustawowy jest taki, jak Pani Sekretarz przygotowała, że interpelacje składa się na piśmie. I teraz jest pytanie w zapisie czy można go odczytać, czy nie można, jeżeli nie ma, to oznacza, że można.”

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross zaproponował: „Proponuję zapis: Odczytanie przez Radnego interpelacji. Jednocześnie przekazując tę interpelację Przewodniczącemu Rady do nadania dalszych czynności.”

Pan Lech Kraśniański, radca prawny odpowiedział: „Musi być ten zapis, że interpelacje i zapytania są składane na piśmie, to jest zapis ustawowy, a teraz jest kwestia, jeżeli Państwo chcą zmodyfikować np. przy jednoczesnej możliwości odczytania.”

Pan Roman Pawłowski, Radny powiedział: „Generalnie z ustawami nie będziemy dyskutować, bo to jest zapis ustawy. Natomiast wydaje mi się, że tu intencją pomysłodawcy zmiany statutu było to, że są sytuacje, że Radny jest nieobecny na sesji, a ma ważną interpelację i chce ją złożyć. Dla mnie to jest logiczne, że wtedy Pan Przewodniczący powinien to odczytać. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, by na sesji wnioskodawca zapytania, czy interpelacji odczytał tą interpelację na sesji i przekazał Przewodniczącemu Rady. Natomiast intencją Pana Stanisława było to, by uniknąć sytuacji, gdzie jest interpelacja tworzona na piśmie, a później jeszcze będzie komentarz, co poeta miał na myśli, bo to chyba jest najgorsza sytuacja, gdy coś piszemy, a potem dodajemy komentarz. Chodzi o odczytanie. Przekazanie Przewodniczącemu, a potem dyskusja się kończy. By nie było w przyszłej kadencji tak, że ktoś napisze dwa zdania, a potem 10 minut rozwinie, bo to się mija z celem.”

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross zapytał: „Co w przypadku, gdy Pan Radny mówi, że ktoś złoży interpelację, a nie będzie go na sesji. Co wtedy, gdy wprowadzimy zapis – odczytanie przez Radnego interpelacji. Musielibyśmy wpisać – odczytanie...”

Pan Andrzej Sobociński, Radny, wskazał: „Nie wyrzucamy punktu interpelacje i zapytania radnych, tylko interpelacje i zapytania Radnych w formie pisemnej do odczytania i koniec.”

Pan Roman Pawłowski, Radny, zaproponował: „Może chwilę przerwy, by doprecyzować jedno zdanie do tego punktu np. że składanie interpelacji na sesji odczytuje wnioskodawca.”

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross zarządził przerwę.

10.04 – 10.10

Pani Joanna Bryk, Sekretarz Powiatu, powiedziała: „Po rozmowie z naszymi prawnikami, obecny jest pan Dmowski, gdyż Pan Kraśniański musiał wyjechać w sprawach służbowych, proponujemy Państwu taki zapis – paragraf 13 ust. 7 pkt 3, to co mieliśmy wcześniej zaproponowane, czyli to o co wnioskowała Komisja Samorządowo – Społeczna wyrzucamy, proponujemy nowy zapis odczytanie przez Radnego interpelacji i zapytań składanych na piśmie podczas sesji, punkt Komisji Samorządowo – Społecznej zostawiamy, ale tworzymy jako punkt 7, czyli ostatni w tym ustępie.”

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross, powiedział: „Czyli inaczej mówiąc przyjmujemy wniosek Komisji Samorządowo – Społecznej objęty autopoprawką Zarządu, jako punkt 7. Natomiast w punkcie 3 wprowadzamy nową treść.” Jednocześnie poprosił Panią Sekretarz o odczytanie.

Pani Joanna Bryk, Sekretarz Powiatu odczytała pkt 3: „ Odczytanie przez Radnego interpelacji i zapytań składanych na piśmie podczas sesji.”

Przewodniczący Rady postawił powyższy wniosek. Jednocześnie dodał: „ Wniosek Komisji Samorządowo – Społecznej z punktu 3 przechodzi do punktu 7, natomiast punkt 3 otrzymał nowe brzmienie, które Pani Sekretarz przytoczyła.”

Przewodniczący Rady zapytał o inne uwagi.

Pan Stanisław Juszczyk, Radny powiedział: „ W związku z tym, iż pojawia się w punkcie 3 taki zapis, natomiast w punkcie 7 pozostanie wniosek Komisji Samorządowo – Społecznej, że Pan Przewodniczący informuje Radnych o odpowiedziach na interpelacje i zapytania, to widzę pewną nieścisłość. Bo w punkcie 3 będzie zapytanie bądź interpelacja, które Radny odczyta, a skąd Pan Przewodniczący będzie wiedział jak odpowiedzieć?”

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross, odpowiedział: „ Za 14 dni będzie odpowiedź, ustawa reguluje.”

Pan Stanisław Juszczyk, Radny zapytał: „ Jak bowiem brzmi wniosek Komisji Samorządowo – Społecznej?”

Pani Joanna Bryk, Sekretarz Powiatu odpowiedziała: „Komisja Samorządowo – Społeczna proponuje, by w paragrafie 13 ust. 7, chodzi o punkt 3 ująć w porządku obrad sesji – odczytanie przez Przewodniczącego Rady interpelacji i zapytań Radnych złożonych między sesjami.”

Pan Andrzej Sobociński, Radny, powiedział: „ I to by regulowało, co Pan Radny Pawłowski powiedział, że między sesjami ktoś składa interpelacje na piśmie i odczytywana jest przez Przewodniczącego Rady, która nie jest czytana, podczas nieobecności Radnego na sesji.”

Przewodniczący Rady poddał swój wniosek, który odczytała Pani Sekretarz pod głosowanie.

Głosowanie: 5 za, 4 przeciw – Pan Z. Bojkowski, Pan Z. Ptak, Pan S. Juszczyk, Pan H. Kuczma, (4 nieobecnych - Pan L. Głowacki, Pan H. Ząbek, Pani I. Tyburska, Pani B. Ogrodowska)

Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek został przyjęty. Jednocześnie poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie: 6 za, 3 przeciw – Pan Z. Bojkowski, Pan Z. Ptak, Pan S. Juszczyk, (4 nieobecnych - Pan L. Głowacki, Pan H. Ząbek, Pani I. Tyburska, Pani B. Ogrodowska)

Uchwała została podjęta.

5.6 przyjęcia sprawozdania z realizacji rocznego planu kontroli przeprowadzonych przez Komisję Rewizyjną za I półrocze 2018 r.(zał. do protokołu)

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross poprosił Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, Pana Romana Pawłowskiego o przedstawienie projektu uchwały.

Pan Roman Pawłowski, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, omówił projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross zapytał o uwagi. Nie zgłoszono. Wobec powyższego poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie: 9 za, (4 nieobecnych - Pan L. Głowacki, Pan H. Ząbek, Pani I. Tyburska, Pani B. Ogrodowska)

Uchwała została podjęta.

5.7 zmiany planu finansowego środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2018 roku.(zał. do protokołu)

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross poprosił Pana Starostę o przedstawienie projektu uchwały.

Pan Zbigniew Ptak, Starosta Nowodworski, omówił projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross zapytał o uwagi. Nie zgłoszono. Wobec powyższego poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie: 9 za, (4 nieobecnych - Pan L. Głowacki, Pan H. Ząbek, Pani I. Tyburska, Pani B. Ogrodowska)

Uchwała została podjęta.

5.8 zmiany uchwały budżetowej na 2018 r. – autopoprawka (zał. do protokołu)

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross poprosił Pana Starostę o przedstawienie projektu uchwały.

Pan Zbigniew Ptak, Starosta Nowodworski, zobligował Skarbnika Powiatu do omówienia projektu uchwały.

Pani Małgorzata Tkaczyk, Skarbnik Powiatu, omówiła projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross zapytał o uwagi.

Pan Roman Pawłowski, Radny zapytał: „Mam pytanie do Zarządu, dotyczące tych 370 tys. zł, czy te pieniądze muszą być wydane w tym roku i w związku z tym czy mógłbym się dowiedzieć, który odcinek drogi za te pieniądze w pierwszej kolejności będzie wyremontowany? Bo mam swoje uwagi, z rozmowy z mieszkańcami najpilniejszy jest odcinek drogi pomiędzy Przemysławiem, a Mikoszewem, szczególnie po tym wycięciu drzew? I druga sprawa te 16 tys. zł to na czym polega przeniesienie? ”

Pani Małgorzata Tkaczyk, Skarbnik Powiatu, odpowiedziała: „Na zmianie działów w klasyfikacji budżetowej. Są środki, które były przeznaczone na inny cel i zgodnie z ustawą o finansach publicznych zmiana działów jest kompetencją Rady.”

Pan Roman Pawłowski, Radny zapytał: „Na jaki cel, szczególnie na co?”

Pani Małgorzata Tkaczyk, Skarbnik Powiatu, odpowiedziała: „ Były zabezpieczone środki na dożynki powiatowe, a że dożynki się nie odbyły to zostały przeniesione na promocję Powiatu.”

Pan Jacek Gross, Przewodniczący Rady zapytał: „ Panie Starosto coś powiemy na temat odcinka do wykonania, czy na to pytanie jesteśmy w stanie odpowiedzieć już dzisiaj?”

Pan Zbigniew Ptak, Starosta Nowodworski, odpowiedział: „Na to pytanie to musimy jeszcze poczekać co powie Urząd Morski i Wojewoda. Nasza optyka była taka, żeby kontynuować wszystko co się da z przedłużaniem tego remontu, który był wykonany aż do Przemysławia i czekamy, żeby nie było, że tu łątamy, a potem nie wiemy jak się ustosunkować. Część drogi wylatamy, może poprawimy tam na wysokości Mikoszewo – Kolonia i potem okaże się, że ta droga nie jest taka zła, jak by się nam wydawało. W związku z czym należałoby poczekać.”

Pan Roman Pawłowski, Radny, powiedział: „ Panie Starosto nie będę polemizował, w poprzednim rozdaniu Lasy Państwowe przeznaczyły dotację i Zarząd Powiatu łącznie z Zarządem Dróg Powiatowych wyremontował krótki odcinek między Przemysławiem, a Mikoszewem Kolonia. Tam też wybrano gdzie najbardziej droga jest zniszczona, jeżeli Zarząd by przejechał, Pan dyrektor wie o którym miejscu mówię, bo wiem tam codziennie jeżdżę. Szczególnie teraz przyjdą te pluchy jesienne, ludzie nie znając tego miejsca, tam się skończy tragedią. Wybija samochody w powietrze. Naprawdę to wymaga jakiegoś poczucia bezsilności społecznej, myślę o przyszłości, a nie by sukcesywnie robić od Stróży do mostu w Drewnicy.”

Pan Jacek Gross, Przewodniczący Rady, dodał: „Intencją Starosty było, by jak najwięcej pieniędzy nabywać, pozyska te środki o czym mówiliśmy wcześniej od Lasów Państwowych, od Urzędu Morskiego i wtedy wykonać odcinek już tak jakby w pełnej technologii, tak to rozumiem.”

Pan Roman Pawłowski, Radny, dodał: „Tak panie Przewodniczący, ale środki w tym roku należy wydać. Jak będziemy czekać na decyzje, to będzie grudzień.”

Pan Andrzej Suszek, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Nowym Dworze Gdańskim odpowiedział: „Sytuacja jest dosyć złożona, a mianowicie dlatego, że my tam na tej drodze uczestniczymy jeszcze w innym programie budowy ścieżek rowerowych i teraz w jednym projekcie jest ścieżka rowerowa i chodnik i do tego jeszcze naprawa tej nawierzchni, jej wzmocnienie. Bo zgodnie z projektem jest tam 12 cm asfaltu na istniejącym podłożu. Ja spotykam się od dobrych 3-4 dni z wykonawcami, a dziś muszę powiedzieć, że nie jest łatwo, którzy podjęliby się wykonania tego zakresu, na który dostaliśmy pieniądze od razu. Umowa zawierana z Lasami w poprzednich latach jest zupełnie odmienna od tej, którą mamy teraz. Przedtem umowy kontynuowano z powiatem tablica informowała, że gdzieś tam coś zrobimy, rozliczymy, ale nie było żadnego problemu. Natomiast w tej umowie kontynuowanej z Generalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Warszawie, to stamtąd ta umowa projekt dotarł do nas, narzucone są naprawdę rygorystyczne warunki, między innymi jest zapisane, że mamy to robić zgodnie z dokumentacją projektową na każdym etapie Lasy zastrzegają sobie wgląd do tej dokumentacji i robót wykonywanych w ramach tego porozumienia. Tam są takie zapisy, że jeżeli nie udostępnimy drogi, to nawet oddamy te pieniądze, bo oni dają je po to, by mogli tam jeździć. No i między innymi wyszła ta sprawa wycinki tych drzew rozmowa o normalnej gospodarce leśnej takiej jak do tej pory dzięki i pod tym kątem zgadzaliśmy się na przejazd tych pojazdów, ale destricto wywożących drzewo z lasu. Faktem jest, że mamy te pieniądze 370 tys. zł od Lasów rozliczyć do końca tego roku kalendarzowego. Z tym, że inwestycja ma zostać zakończona do końca listopada. Mówiąc krótko i zwięźle trzeba się silnie rozglądać za wykonawcą i robić akurat to, co te pieniądze gwarantują. Wymagany jest przetarg do zamówienia publicznego bo powyżej 30 tys. euro, więc minimum 14 dni na samo ogłoszenie trzeba przygotować już no i teraz jest kwestia z tym odcinkiem. Ja podliczyłem na podstawie kosztorysu sprzed czterech lat, wykonanie tego pierwszego odcinka 1 km 800, tam wychodziło około 800 zł za metr bieżący drogi w podobnej technologii jak tutaj. Natomiast jak doskonale Państwo wiecie zmieniły się ceny, poszły w górę niesamowicie no i rozmawiamy z wykonawcami, którzy chcieliby się podjąć tego zadania. Te rozeznania, które zrobiłem zgodnie z dokumentacją projektową, bo nie mamy innego wyjścia, tak sobie Lasy życzą, my zrobimy w porywach 320 metrów drogi w pełnej konstrukcji, tak jak zezwala projekt. Ale bez ścieżki rowerowej i bez krawężnika, gdzie to mamy finansowane z zupełnie innego programu. Także musimy tutaj dwie rzeczy rozdzielić, nie jest to łatwe. Będziemy próbowali.”

Pan Roman Pawłowski, Radny, zapytał: „W związku z tym to który odcinek drogi?”

Pan Andrzej Suszek, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Nowym Dworze Gdańskim odpowiedział: „Ja chciałem powiedzieć, że skosztorysowałem odcinek drogi bez krawężników i ścieżek rowerowych.”

Pan Roman Pawłowski, Radny, dodał: „ Jest to bardzo biurokratyczna odpowiedź. Jest to w zakresie kontynuacji inwestycji w Żuławkach i dalej do mostu no to odpowiedz mi jasno, wtedy będę wiedział jak rozmawiać z mieszkańcami. A tutaj Pan mówi o krawężniku, czyli nie wchodzi w grę to co ja mówię, żeby zrobić od końca Junoszyna w kierunku Mikoszewa, to od razu jest to wykreślone.”

Pan Andrzej Suszek, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Nowym Dworze Gdańskim dodał: „ Pan nie zrozumiał mnie, ja to skosztorysowałem bez krawężnika i ścieżek rowerowych myślę, że będzie 300 – 320 m. b. drogi, jeżeli będziemy próbowali zrobić w pełnej infrastrukturze, czyli tak jak mamy w miejscowości Żuławki, gdzie jest ścieżka rowerowa i po drugiej stronie chodnik, a wymagane jest, by było zgodnie z dokumentacją projektową to może więcej metrów zrobimy w tej wersji. Więc należy się zastanowić, czy robimy 300 w pełnej konstrukcji zostawiając jeszcze miejsce na ten chodnik, który idzie z innego programu, czy robimy w miejscowości ale więcej nie zrobimy.

Pan Andrzej Sobociński, Radny powiedział: „Jak muszę się odnieść do wydatkowania tych się pieniędzy to powiem w ten sposób. Jeżeli to ma być 320 metrów bieżącej drogi w nakładce i to ma być prężerem dla nas, że musimy puścić Lasy Państwowe za te pieniądze z tymi tysiącami metrów drzew, to słuchajcie Państwo to jest niepoważne ze strony Lasów Państwowych, bo tak naprawdę chcą nas kupić poprzez to, żeby tylko przejechać poprzez tę drogę. Panie Starosto to jeszcze bardziej wskazuje na to, by negocjować z Lasami Państwowymi o dużo grubsze pieniądze. Bo w przeciągu kilku lat miało być wydatkowane więcej pieniędzy, tam było docelowo chyba 3 mln zł.

Pan Stanisław Juszczak, Radny, poprawił: „ 1 mln 300 tys. zł:

Pan Andrzej Sobociński, Radny powiedział: „No może trzeba by było zawnioskować o te 1 mln 300 zł, żeby po prostu doprowadzić do tego, że oni mogą po tym przejeżdżać i wtedy zastanowić się. Bo to jest zachęta dla firmy, która będzie wykonywać konkretne zadanie, a nie jakieś cząstkowe 320 metrów bieżącej drogi. Jeżeli ten zapis mówi o tym, że musimy zwrócić, jeżeli nie zwrócimy Lasom Państwowym, to po prostu to jest wymóg taki, że chcą zabezpieczyć sobie na przejazd drogi.”

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross zapytał o inne uwagi. Nie zgłoszono. Wobec czego poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Głosowanie: 9 za, (4 nieobecnych - Pan L. Głowacki, Pan H. Ząbek, Pani I. Tyburska, Pani B. Ogrodowska)

Uchwała została podjęta.

5.9 zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Nowodworskiego na lata 2018-2032. – autoprawka (zał. do protokołu)

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross poprosił Pana Starostę o przedstawienie projektu uchwały.

Pan Zbigniew Ptak, Starosta Nowodworski, zobligował Skarbnika Powiatu.

Pani Małgorzata Tkaczyk, Skarbnik Powiatu, omówiła projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross zapytał o inne uwagi. Nie zgłoszono. Wobec czego poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Głosowanie: 9 za, (4 nieobecnych - Pan L. Głowacki, Pan H. Ząbek, Pani I. Tyburska, Pani B. Ogródowska)

Uchwała została podjęta.

5.10 określenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Powiatu Nowodworskiego. – autopoprawka (zał. do protokołu)

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross poprosił Pana Starostę o przedstawienie projektu uchwały.

Pan Zbigniew Ptak, Starosta Nowodworski, zobligował Skarbnika Powiatu.

Pani Małgorzata Tkaczyk, Skarbnik Powiatu, omówiła projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross zapytał o inne uwagi. Nie zgłoszono. Wobec czego poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Głosowanie: 9 za, (4 nieobecnych - Pan L. Głowacki, Pan H. Ząbek, Pani I. Tyburska, Pani B. Ogródowska)

Uchwała została podjęta.

6. Sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze 2018 r. (płyta CD)

6.1 Informacja o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Nowodworskiego za I półrocze 2018 r.

6.2 Informacja o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Nowodworskiego za I półrocze 2018 r.

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross poprosił Pana Starostę o przedstawienie informacji.

Pan Zbigniew Ptak, Starosta Nowodworski, zobligował Skarbnika Powiatu do powyższego.

Pani Małgorzata Tkaczyk, Skarbnik Powiatu, przedstawiła informację o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Nowodworskiego za I półrocze 2018 r. oraz informację o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Nowodworskiego za I półrocze 2018 r.

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Gross, zapytał o uwagi. Nie zgłoszono. Wobec powyższego poinformował, iż informacja została przyjęta.

7. Informacja Starosty o działalności Zarządu Powiatu między sesjami. (zał. do protokołu).

Informacja została przyjęta.

8. Wnioski i oświadczenia Radnych\

Brak

9. Sprawy różne.

Przewodniczący Rady informuje o pismach, które wpłynęły do Rady Powiatu:

- Pismo Komisarza Wyborczego w Gdańsku dotyczące wygaszenia mandatu radnego Pana Marcina Białkowskiego – mandat pozostanie nieobsadzony (zgodnie z Kodeksem Wyborczym nie przeprowadza się wyborów uzupełniających, jeżeli ich data przypadłaby w okresie 6 miesięcy przed zakończeniem kadencji rad),
- Postanowienie Komisarza Wyborczego w Gdańsku w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Radnego Powiatu Nowodworskiego, Pana Janusza Charlińskiego (uzupełnienie składu rady o kolejną osobę z listy nie dokonuje się w okresie 6 miesięcy przed zakończeniem kadencji rad),
- Pismo Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej E. Rafalskiej dotyczące podwyższenia wynagrodzeń pracowników socjalnych.

Pan Jacek Gross, Przewodniczący Rady, udzielił głosu mieszkańcowi Powiatu Nowodworskiego, pytając jednocześnie o wyrażenie zgody na udostępnienie wizerunku.

Mieszkaniec Powiatu Nowodworskiego, powiedział: „Jestem tu w nietypowej sprawie, chciałbym powiedzieć parę słów w imieniu córki Agnieszki, chodzi o naszego wnuka Ignasia, by wszystkim Państwu podziękować, są miliony ludzi, którzy złożyli się na to, że nasz wnuczek żyje. Po prostu jesteśmy w szoku pozytywnym, bo panie z fundacji powiedziały, że kwota może być niewielka bo operacje są milionowe, ale została zebrana w całości i przekoczona dwukrotnie. Także dziękujemy wszystkim jeszcze raz mieszkańcom Nowego Dworu i powiatu, ale nie tylko, bo i zza granicy przychodziły pieniądze, także jesteśmy wdzięczni za to. Na chwilę obecną jest dwa tygodnie po operacji w Rzymie i małymi kroczkami do przodu. Także wielkie dzięki dla wszystkich mieszkańców Nowego Dworu dziękuję.”

4. Zabezpieczenie przeciwpożarowe i przeciwpowodziowe Powiatu. (zał. do protokołu)

Pan Jarosław Gryciuk, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Dworze Gdańskim, powiedział: „Zacznę od podsumowania sezonu, bo on był bardzo ciężki i bardzo pracowity dla nas. Udało nam się uruchomić posterunek w Krynicy Morskiej, który jak najbardziej okazał się zasadny. Strażacy na tym posterunku odnotowali ponad 70 interwencji, więc pomoc podchorążych ze Szkoły Głównej Służby Pożarniczej była potrzebna. Łącznie było ich aż 36 osób. W trakcie praktyki tych podchorążych zostały przeprowadzone dwie kontrole ze Szkoły Głównej Służby Pożarniczej oraz z Komendy Głównej Straży Pożarnej, obie kontrole wypadły bardzo dobrze, wręcz wzorowo. W ciągu wakacji odnotowaliśmy o 200 zdarzeń więcej niż w roku ubiegłym poprzedniego roku, to świadczy również, że był bardzo pracowity okres. Niestety ten rok był bardzo obfity w ofiary śmiertelne przede wszystkim związane z kąpielami w wodzie. Mieliśmy 7 utonięć, w tym jedna osoba do dzisiaj nie została odnaleziona. Jest to osoba, która utonęła w miejscowości Nowa Cerkiew. Jeżeli chodzi o sprawy prewencyjne, dokonaliśmy 60 kontroli obiektów, w tym dodatkowo 41 obozów, co z ogólnymi wymaganiami dotyczącymi nadzoru nad obozami harcerskimi na terenie naszego powiatu było ich aż 41 i każdy z tych turnusów został skontrolowany. Zostały przeprowadzone pogadanki i szkolenia dla kadry i dla młodzieży, która tam wypoczywa. Jeżeli chodzi o zabezpieczenie przeciwpożarowe mamy nowe wyposażenie, w tym roku właśnie z dotacji Ministra Sprawiedliwości, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego łącznie 380 tys. zł zostało rozdysponowane na sprzęt ratowniczy, czyli podnosimy poziom bezpieczeństwa mieszkańców i doposażamy jednostki OSP. Jeżeli chodzi o ekonomie powiatową w tym roku spodziewamy się do końca października nowego podnośnika, nowego samochodu terenowego. Tu podziękuję również za wsparcie Starostwa Powiatowego otrzymaliśmy nowy quad, kupujemy nowy zestaw do stabilizacji pojazdów, było stanowisko do aparatów i masek, co zwalnia samorządy gminne z kosztów związanych z utrzymaniem sprzętów ochrony dróg oddechowych. Nowe pojazdy dla OSP, wiem, że są podpisane nowe dwie umowy na samochody wysięgi samochodu ratowniczo – gaśniczego jednostki OSP Mikoszewo i OSP Ostaszewo. Operacyjnie przeprowadzamy inspekcje gotowości operacyjnej, w ubiegłym tygodniu skończyliśmy inspekcję OSP, KRSG, wszystkie wypadły pozytywnie. Przeprowadziliśmy tam właściwe ćwiczenia, widać pełne zaangażowanie ochotników w zabezpieczenie przeciwpożarowe naszego powiatu. Jeżeli chodzi o sprawy kadrowe wszystkie wakaty w Komendzie Powiatowej w Nowym Dworze Gdańskim są zapełnione, więc pracujemy tutaj pełną parą. Chciałbym na koniec powiedzieć bardzo ważną rzecz, że odnoszę się tutaj do tych zakupów, które w tym roku zostały poczynione, że łącznie w tym roku na zakupy sprzętu, wyposażenie samochodów, przeznaczono łącznie ponad 4 mln zł, więc jest to bardzo wyjątkowe i świadczy o zaangażowaniu środków budżetowych, oczywiście pieniędzy samorządowych, bo niespełna 1 mln zł, to są pieniądze, które przysły z urzędów gmin, Gmina Ostaszewo i Gmina Mikoszewo.”

11.00 – Pan Stanisław Juszczyk opuścił obrady rady.

Pan Roman Pawłowski, Radny, dodał: „Pan Komendant nie pochwalił się, że uległa zmiana niektórych specjalizacji w KSRG”

11.02 – Pan Ireneusz Stolarz opuścił obrady rady.

Pan Jarosław Gryciuk, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Dworze Gdańskim, odpowiedział: „Zmieniła się forma zaszeregowania obozów ochotników, strażaków funkcjonujących w Krajowym Systemie Ratowniczo – Gaśniczym. Otóż wcześniej funkcjonowali w ramach Wojewódzkiej Brygady Obwodowej, tworzyli taki obóz operacyjny na bazie jednostek OSP, czyli wszystkie jednostki KSRG są mocno zaangażowane, natomiast teraz zostały podzielone na takie trzy odrębne obszary, czyli: wichura, pożar i powódź. Odpowiednie jednostki są przydzielone do odpowiedniego rodzaju działań i pod tym kierunkiem są również szkolone specjalistycznie. Właśnie takie ćwiczenia mieliśmy w tym roku. Dzięki pomocy Nadleśnictwa Elbląg udało nam się pracować w lesie, czyli strażacy mieli możliwość pracowania na tych drzewach, więc taka wiedza specjalistyczna na pewno będzie im przydatna i będzie łatwo im wykorzystać w rzeczywistych działaniach ratowniczo – gaśniczych.”

Pan Krzysztof Roman, Zastępca Dyrektora ds. powodzi i suszy RZGW w Gdańsku, Wody Polskie, powiedział: „Chciałbym przedstawić Państwu na początku, że ten rok jest trudny dla RZGW dla Zarządów melioracji, które przestały istnieć, bo jest rok reformy. Dostyc trudna reforma organizacyjna, która stanowiła 17 Zarządów Melioracji i 7 Regionalnych Zarządów Gospodarki Wodnej i Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej w jedno przedsiębiorstwo, czy jedną osobę prawną, jak to mówimy Wody Polskie. W związku z tym, nie wszystko nam się udało w tym roku zrobić, co mieliśmy zrobić. To mówię to uczciwie i chyba wszyscy wiedzą, że mieliśmy kłopoty szczególnie kłopoty były z korzystania z finansów na zadania utrzymaniowe, przede wszystkim utrzymaniowe. To wynikało przede wszystkim z tego, że zaplanowano w budżecie za małe środki, również te środki niektóre poszły do Wojewodów zamiast do nas i one dopiero w sierpniu zostały przekazane do Wód Polskich. Planowano również większe dochody własne z opłat i tutaj się nie dało na razie zorganizować. Myślę, że powoli te dochody, które były planowane, bo to wszystko wymaga decyzji administracyjnych, opłatowych. W związku z tym te dochody były znacznie mniejsze. One się powiększają powoli, uzupełniają nasze braki w finansowaniu. W związku z tym niewiele do tej pory zrobiliśmy, szczególnie na terenie powiatu nowodworskiego. Środkami własnymi wykosiliśmy kilkanaście kilometrów, prawie 20 km wałów wiślanych i przede wszystkim w tej chwili są w trakcie realizacji usuwanie szkód bobrowych, zasypywanie nor. Tutaj mam w zestawieniu, że takich nor zasypano od 200 na terenie, znaczy 80 paru na terenie powiatu nowodworskiego i 114 nadzór wodny, bo to na dwa nadzory na terenie Nowego Dworu, czy powiatu nowodworskiego działają dwa nadzory. Jeden w Nowym Dworze, a drugi nadzór, to nadzór Wojewody w Malborku. Razem w tych nadzorach zlikwidowano ponad 200 nor bobrowych. Ale mam też dobrą wiadomość, bo w piątek uzyskaliśmy potwierdzenie finansowania dla całego naszego RZGW tj. bardzo duży obszar, to jest jakaś jedna siódma kraju, prawie trzy województwa. Dostaliśmy około 5 mln zł na bieżące utrzymanie. W związku z tym już w piątek wyszły od nas ogłoszenia o przetargach przede wszystkim na koszenie wałów. Chciałem powiedzieć, że mam tutaj zestawienie, że właściwie wszystkie wały na terenie powiatu nowodworskiego będą wykoszone i przygotowane do przeglądów jesiennych. Te przeglądy będą odbywały się trochę później niż zwykle to

jest na początku grudnia, bo tak planujemy skończyć koszenia. W sumie tutaj mam około 100 km wałów do wykoszenia w powiecie za kwotę około 700 tys. zł. To są wszystkie wały, jakie tutaj występują. Myślę, że sytuacja będzie opanowana do końca roku. Oprócz tych utrzymaniowych zadań robimy też zadania inwestycyjne. To znaczy przygotowujemy się do realizacji wrót sztormowych na Tudze. W tej chwili złożony jest wniosek o pozwolenie wodno prawne w ministerstwie. Musimy uzupełnić formalne braki, myślę że do połowy przyszłego miesiąca pozwolenie wodno prawne zostanie wydane. Wystąpimy o pozwolenie na realizację inwestycji w trybie specustawy powodziowej i mam nadzieję, że do końca roku na początku przyszłego będzie ta decyzja wydana. W związku z tym w pierwszym kwartale przyszłego roku będzie ogłoszony przetarg i mam nadzieję, że na wiosnę będzie wyłoniony wykonawca tych wrót sztormowych. Planujemy też opracowanie, sprawdzenie jak działają przedłużenie kierownic na Wiśle i czy należy cokolwiek jeszcze zmieniać, wydłużać i w jakim okresie. I też niedługo będzie ogłoszony przetarg na takie analityczne opracowanie. To są te najważniejsze rzeczy, które w tej chwili się dzieją, związane z powiatem nowodworskim.”

11.07 – Pan Zbigniew Bojkowski opuścił obrady rady.

Pan Andrzej Sobociński, Radny, powiedział: „ Panie dyrektorze słucham Pana i nie dowierzam. Nie dowierzam w to co pan mówi. Mówi Pan o koszeniu wałów i przeglądach w grudniu. Czy Pan zdaje sobie sprawę gdzie Pan jest. Jest Pan na Żuławach, czy Pan zna granicę Żuław i mówi Pan o dodatkowych 5 mln zł i jest Pan bardzo zadowolony na 1/7 kraju na trzy województwa. Ja powiem Panu jaki jest stan w tej chwili, jest makabryczny. Makabryczny jest stan wałów przeciwpowodziowych, kanałów podstawowych, nie okoszone nic jest do tej pory. Po co okaszać jak to już teraz kładzie się do wody, jak już nie ma takiej potrzeby, teraz tylko modlić się już, żeby nie przyszła cofka, żebyśmy nie popłynęli Panie dyrektorze. Pokaże Panu Szkarpawę, do czego zmierzam. Chciałbym zapytać Pana ile przeznaczyły Wody Polskie na utrzymanie tego co mamy w tej chwili, w tym roku. Bo ja wiem ile było do tej pory zawsze zabezpieczane i jakie są potrzeby. Zawsze było za mało, ale było zabezpieczane. Pan mówi o 5 mln zł na 1/7 Polski, gdzie u nas rocznie na dwa zarządy melioracji, o których Pan wspominał nowodworski i malborski, to minimum było 3,5 mln na potrzeby takie tu i teraz. A zawsze była mowa o tym, że potrzeba jest 8. Te 3,5 mln to jest konserwacja i zrobienie tylko tego, co wymaga w tej chwili tj. okoszenia i udroźnienia. Niech mi wskaże na Żuławach, gdzie Pan 200 km okosił tego?”

Pan Krzysztof Roman, Zastępca Dyrektora ds. powodzi i suszy RZGW w Gdańsku, Wody Polskie, odpowiedział: „ Kanały Wisły Królewieckiej. Ogólnie wykosiliśmy dużo więcej, natomiast ja mówię o powiecie.”

Pan Andrzej Sobociński, Radny, dodał: „ Następne moje pytanie jest takie, trzy tygodnie temu napisałem jako Przewodniczący Izby Rolniczej do Wód Polskich w Malborku o potężnym zagrożeniu na rzece Szkarpawa na wysokości Osłonka, bobry odebrały wał 1,5 metra, widać to ewidentnie, jak uciekł wał, jak zaniżyły się płyty youmb na drodze, to jest droga przeciwpowodziowa. Jak napisałem z

numerem kontaktowym sołtysa Marzęcina, zdziwiło mnie jedno pytanie, które zadano sołtysowi, czy oby wnioskodawca tego pisma nie mógłby spróbować zabezpieczyć środki, a to u Burmistrza, a może w starostwie, a może w Urzędzie Marszałkowskim. Zdziwiło mnie to, próbowałem się do tego pana dodzwonić już więcej nie odebrał, a próbowałem z piętnaście razy. I powiem w ten sposób teraz zapowiadali i powiem dzięki Bogu, że nie było 10 w skali Bouforta i nie było północnego wiatru, bo się odwrócił. Państwa ludzie stwierdzili, że zagrożenie jest potężne. W piątek dostałem pismo do Izby Rolniczej, że wystąpiono o zabezpieczenie 10 tys. zł. Czy Panowie zdajecie sobie sprawę, że trzeba byłoby to robić od razu, usuwać coś takiego, bo do tej pory to na wiosce któregokolwiek mieszkańca to Pan Sławomir Szymański zawsze zabezpieczał to, co jest zagrożeniem, że może spowodować, że Pan Komendant będzie jechał z jednostkami, że będziemy szukać w pomocnikach strażakach i wszystkich mieszkańcach, by zabezpieczać wszystko co się da. A Panowie sobie to lekceważycie. My mieszkamy na Żuławach i to co Pan powiedział, że Pan będzie okaszał dopiero teraz wały, co robi się w czerwcu, lipcu, a nie we wrześniu i październiku. Takiego czegoś nigdy nie było. Ja powiem w ten sposób byłem na szkoleniu o Wodach Polskich i ten szkolący, który powiedział ile centralnie do tej pory było przeznaczanych pieniędzy na RZGW i zarządy melioracji. Na co on mówi, że prawie 3 mld 800 tys. zł w skali kraju, pytam się a teraz. Praktycznie nic, praktycznie nie ma budżetu. Budżet w roku 2019 będzie z nas wszystkich podatników od wszystkiego, tylko państwo nic nie łoży. Bardzo mnie dziwi ta dobra zmiana, bo Pan jest jej przedstawicielem, że na wszystko jest, tylko nie ma na to, co potrzeba zabezpieczyć ludziom. A bezpieczeństwo na Żuławach to zabezpieczenie przeciwpowodziowe. I to co Pan Komendant przed chwileczką mówił, bo to jest ważna sprawa. Nie wiem jak się Pan do tego odniesie, bo Panu na tym zbytnio nie zależy bo nie wiedzą nawet gdzie Żuławy leżą.”

Pan Krzysztof Roman, Zastępca Dyrektora ds. powodzi i suszy RZGW w Gdańsku, Wody Polskie, odpowiedział: „Ja na początku powiedziałem, że mieliśmy problemy finansowe i nie powiedziałem, że jest dobrze, powiedziałem, że jest źle i powiedziałem, że nie zdążyliśmy wszystkiego zrobić. Natomiast powiedziałem, że dostaliśmy w piątek pieniądze i te pieniądze zostaną w piątek wydane w tym roku. Ale wie Pan to nie ode mnie zależy. Nawet jak dostalibyśmy 30 to trzeba je wydać do końca roku, a to jest niemożliwe. Obowiązują nas procedury ustawy zamówień publicznych, nie jest prosto wydać pieniądze, jak się dostaje dwa lub trzy miesiące przed końcem roku. To co mogliśmy zrobić to trochę skróciliśmy wszystkie przetargi w związku z tym, iż jest taka możliwość, jeżeli te prace są pilne do wykonania. To są wszystkie przetargi unijne. Bo jesteśmy jednym zamawiającym w skali kraju z Wód Polskich to są duże utrudnienia, a pieniędzy nie było. Ja mogę powiedzieć przepraszam, mogę powiedzieć, że nie dopilnowaliśmy tych koszenia wałów, ale nie mieliśmy za co tego zrobić. W związku z tym monitowaliśmy, żeby te pieniądze się znalazły, one przyszły w piątek. I teraz te pieniądze są przede wszystkim na wykoszenie wałów, bo nie tylko taka sytuacja jest w tym powiecie, ale we wszystkich powiatach na Żuławach, również wały wiślane, również w województwie pomorskim po lewej stronie aż do Słupska. Sytuacja była taka, że wały były niewykasane. Wszystkie pieniądze jakie do tej pory mieliśmy przynajmniej w większości poszły na wykaszanie cieków. Akurat Zarząd Elbląski nie za bardzo, on przede wszystkim swoje pieniądze przeznaczył na likwidację szkód

bobrowych. Około 700 nor było w całym Zarządzie Elbląskim i kosztowało to około 600-700 tys. zł. Własnymi środkami kosiliśmy wały w Zarządzie Elbląskim i tam było wykoszonych około 100 km wałów. To co mogliśmy robić, to robiliśmy w ramach tych środków, które były przeznaczone. Teraz zobowiązuję się, że wały będą, może to i za późno, ale je trzeba wykosić, by przegląd zrobić, bo z tych nor szkód bobrowych nie widać, jeżeli są wały niewykoszone. W związku z tym podjęliśmy decyzję, że muszą być wykoszone, żeby zrobić przeglądy, zinwentaryzować i przystąpić do ich naprawy.”

Pan Andrzej Sobociński, Radny dodał: „500 tys. zł zostało proszę pana na tego typu działania, jak okaszanie na dwa zarządy Malborka i Nowego Dworu, z tego 100 tys. zł zostało w naszym powiecie nowodworskim. Śledzę sytuację i się dowiaduję, że najlepszym, który najbardziej się interesuje zabezpieczeniem powodziowym to pan Sławomir Szymański dostaje wypowiedzenie pracy w Urzędzie Marszałkowskim, człowieka, który od tylu lat, który zabezpiecza nam przed powodzią, współpracuje ze strażakami, z radnymi. To na zna wszystkie miejsca, zna na pamięć co komu grozi, jeśli podniesiony jest stan wody. Panowie próbujecie usunąć go za prawdę, którą powiedział, że nie ma pieniędzy na okaszanie wałów przeciwpowodziowych na terenie Żuław. Proszę Pana Wisła Królewiecka jest, rzeka Szarpawa, rzeka Nogat, rzeka Tuga, to są kanały na Żuławach. Po drugiej stronie są jeszcze kanały Żuław Elbląskich, tam było zawsze przykładnie. Nic nie jest zrobione, zawsze w czerwcu nie zrobiliście nic, nie zrobiliście nic, by pomóc wyperswadować, że najważniejszą sprawą jest zabezpieczenie ludzi, ich majątku i życia. Ja powiem Panu ja swoje zrobiłem pisząc do was o tych norach bobrowych, był na to czas. Nie wiem jak to teraz zrobicie, stan wody się podniósł, jest meter wyższy niż był, a było odkryte można było to robić, tylko nie czujecie tego.”

Pan Krzysztof Roman, Zastępca Dyrektora ds. powodzi i suszy RZGW w Gdańsku, Wody Polskie, odpowiedział: „Za to odpowiedzialni są kierownicy nadzoru i są odpowiedzialni dyrektorzy zarządów dróg pewnie. Ale ja go nie zwalniam i Pan Szymański nie będzie zwolniony z pracy, może być jedynie odwołany ze stanowiska, ale zwolniony nie będzie. To są dwie różne rzeczy, będzie dalej pracownikiem Wód Polskich. Przynajmniej tak obiecywała moja szefowa. Będzie miał zachowane stanowisko, wynagrodzenie i też kierownicze stanowisko otrzyma. Jeżeli chodzi o to, to potwierdzam cały czas, ja nie neguję tego, nie mieliśmy pieniędzy, nie zrobiliśmy, to powiedziałem na początku. Jedynie co teraz zrobimy, to dostaliśmy pieniądze i nadrobimy te straty, które były. Czasu się nie odwróci. Ja sam nie jestem w stanie tego zrobić, pieniędzy nie mieliśmy, więc to co Pan mówi to prawda. To było 5 mln zł na Zarząd Zlewni w Elblągu i faktycznie w tych 5 mln zł były zobowiązania zeszłoroczne, podpisane przez nas umowy, które trzeba było kontynuować. Zarząd w Elblągu ma również Kanał Elbląski, czy Ostródzkoelbląski i ma również rzekę Pasłękę i tam było robione nadbrzeże u nas przy ujściu niedaleko i to były pieniądze, które trzeba było zapłacić za wykonawcę, który rozpoczął roboty w zeszłym roku. W związku z tym faktycznie tych pieniędzy na Żuławę zostało mało. Pieniądzy było w ogóle bardzo mało. Na samo utrzymanie przepompowni, które były w województwie pomorskim mamy około 90 pompowni i sam koszt utrzymania tych pompowni nie liczą

prądu to jest około 10 mln. To też zabrało nam małe pieniądze, które otrzymaliśmy w większości poszły na zapłacenie tym wykonawcom. Przykro mi, że w tym roku stało się jak się stało. Mam nadzieję, że nie będzie powodzi. Robiliśmy wszystko co mogliśmy, monitorowaliśmy. Przygotowaliśmy przetargi tak, by kiedy pieniądze przyjdą można było je ogłosić. Naprawdę przykro mi, że tak się stało.”

Pan Jacek Gross, Przewodniczący Rady, powiedział: „ Co się stało to się nie odstanie, tylko niech Pan nam powie, jaka jest perspektywa na przyszły rok, by sytuacja tegoroczna się nie powtórzyła. By na Żuławy, na konserwację, zabezpieczenie koszenia wałów, hakowania kanałów, zabezpieczenie tych nor bobrowych, by pieniądze były już na początku roku. By w lutym, marcu ogłosić już przetargi i te roboty funkcjonowały już od wiosny lub przyszedłoby lata, nie tak jak teraz późną jesienią, czy zimą nawet.”

Pan Krzysztof Roman, Zastępca Dyrektora ds. powodzi i suszy RZGW w Gdańsku, Wody Polskie, odpowiedział: „ Sytuacja jest taka, że my te zapotrzebowania na utrzymanie składamy właściwie już. Z drugiej strony będziemy prosili też Pana Wojewodę, żeby działał i lobbował w naszym imieniu, w interesie Żuław. Mam nadzieję, bo były duże perturbacje z wystawianiem decyzji opłatowych. Do dzisiaj są jeszcze nie wystawione, szczególnie te za opłaty zmienne. W większości z tych opłat to są opłaty, które do tej pory były. Tylko niektóre opłaty za mosty, za użytkowanie mostów, za dzierżawy tych opłat nie było. Natomiast w większości te opłaty były. Dlatego myślę, że w przyszłym roku wpływy będą takie, jakie planowaliśmy przy reformie i one będą pokrywały nasze potrzeby.”

Pan Jacek Gross, Przewodniczący Rady, zapytał: „Czy jest taka nadzieja, by w przyszłym roku te wpłaty, które Państwo otrzymali z budżetu państwa, czy z tych podatków i opłat o których Pan mówi, pokryją niezbędne przynajmniej potrzeby na zabezpieczenie Żuław?”

Pan Krzysztof Roman, Zastępca Dyrektora ds. powodzi i suszy RZGW w Gdańsku, Wody Polskie, odpowiedział: „W styczniu wystosowaliśmy zapotrzebowanie na 100 mln zł na sam region, na utrzymanie cieków, wałów, urządzeń wodnych i otrzymaliśmy na początku około 17 mln zł. Później była druga transza dopiero w sierpniu tych pieniędzy które wojewodowie mieli na początku, chyba przez pomyłkę dostaliśmy następne 14 mln zł. Teraz dostaliśmy następne 5 mln zł, czyli niecałe około 40 mln zł. To jest znacząco mniej niż było w zeszłym roku. Policzyliśmy, że w zeszłym roku też nie było 100 mln zł. W zeszłym roku policzyliśmy ile na naszym terenie zostało wydanych środków na utrzymanie inwestycji i różne tego typu zadania. Okazało się, że na obszarze naszego działania wydane zostało około 55 mln zł, a w tym roku około 40 mln zł, to jest znacząco mniej, ale też nie było tyle ile potrzeba. Tyle ile wydawało się nam by było dobrze to 100 mln zł. Myślę, że w następnym roku nie będzie przynajmniej takiego błędu i od razu w styczniu, lutym dostaniemy przydział większych pieniędzy, czyli z dotacji na Wody Polskie i dodatki, które przez pomyłkę przydzielili wojewodowie i myślę, że będzie też dużo większe z wpływów własnych. W związku z tym będzie to znacząco lepiej

niż w tym roku. Myślę, że tyle ile w poprzednich latach, czyli około 50-55 mln zł na utrzymanie będziemy mieli. Tak myślę, ale to nie ode mnie zależy. To zależy od budżetu państwa ile będzie przewidziane, jak również od prezesa, bo on jest tym, który dzieli pieniądze.”

Pan Andrzej Sobociński, Radny powiedział: „Panie dyrektorze, to ja chcę potwierdzenie od Pana, ja się tym interesuje od początku istnienia. Do tej pory w skali kraju na wszystkie zarządy melioracji i na RZGW to była kwota 3 mld 800 tys. zł., państwo łożyło na to. W założeniu Wody Polskie z podatników i wpływów własnych, na początku było 15 mld zł założenie, potem 10 mld zł, ale sejmowa komisja stwierdziła, że to za duże obciążenie i wreszcie mamy 6 mld budżet Wód Polskich 2019 r. To powie mi Pan, ile i na co możemy liczyć?”

Pan Krzysztof Roman, Zastępca Dyrektora ds. powodzi i suszy RZGW w Gdańsku, Wody Polskie, odpowiedział: „Jeżeli budżet będzie faktycznie 6 mld zł, to jestem przekonany, że będziemy mieli zaspokojone wszystkie potrzeby utrzymaniowe. Natomiast z inwestycyjnymi jest różnie, niektóre inwestycje są już ogłoszone i planowane. Inwestycje my przede wszystkim realizujemy w POIŚ, czyli z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, tj. około 100 mln zł na Żuławy, bo to jest program kompleksowe zabezpieczenie Żuławy etap II, niecałe 100 mln zł na lodolamacze. Też mamy z RPO dwa projekty w województwie pomorskim, jeden projekt czeka na sfinansowanie w Elblągu o wartości około 30 mln zł to jest regulacja potoku i zbiornik retencyjny przeciwpowodziowy i tutaj są kłopoty. RPO jest to program, który nie ma wystarczająco dużo środków, by starczyło na taki duży projekt. Mam nadzieję osobiście, że jeżeli przetargi się rozstrzygną na roboty u nas i w całym kraju i te środki zostaną zwolnione, to wtedy będziemy mogli wpisać ten potok do POIŚ, rozszerzając, ale to jest kwestia tego, czy starczy pieniędzy, czy nie starczy. Również jesteśmy umówieni z Wojewodą, że te główne nasze potrzeby inwestycyjne, które nie mają finansowania zgłosimy do Wojewody i będzie lobbował w załatwieniu tych środków. Na razie nie udało się pozyskać środków z WFOŚiGW, ale rozmawiamy cały czas i próbujemy namówić, by finansowały, ale odpowiedź jest taka, że skoro mamy dochody własne, to oni nie będą tego finansować. Ale powiem szczerze, że mam nadzieję, że na te najważniejsze inwestycje znajdą się pieniądze.”

Pan Andrzej Sobociński, Radny zapytał: „ Wody Polskie miały mieć już pozwolenie na budowę dwóch stacji pomp tj. przepompownia Komarówka i na terenie wiejskim koło Osłonki przepompownia w najniższej położonej Gozdawy miała być pompowana woda z kanałów do rzeki Szkarpany, z tych kanałów, które są podstawowymi, co z tymi inwestycjami, czy są dokumentacje?”

Pan Krzysztof Roman, Zastępca Dyrektora ds. powodzi i suszy RZGW w Gdańsku, Wody Polskie, odpowiedział: „ Nie umiem odpowiedzieć na te pytanie, bo albo o tych inwestycjach nie pamiętam, by były. Musiałbym przygotować. Jeśli są pozwolenia na budowę, to my tych pozwoleń na budowę na pewno nie stracimy. Natomiast czy załatwimy finansowanie to jest drugie pytanie. Jeśli pozwolenia na budowę już są to będziemy wnioskować o dofinansowanie z różnych możliwych i to robimy, naprawdę szukamy dofinansowania z różnych.”

Pan Andrzej Sobociński, Radny poinformował: „Wystąpimy do Państwa z pismem jako Izba Rolnicza o odpowiedź na te inwestycje.”

Pan Krzysztof Roman, Zastępca Dyrektora ds. powodzi i suszy RZGW w Gdańsku, Wody Polskie, odpowiedział: „Dobrze. Jeżeli faktycznie są przygotowane pozwolenia to na pewno ich nie stracimy, bo rozpoczniemy pewnie we własnym zakresie, natomiast będziemy szukać dofinansowania. Być może złożymy je do POIŚ, jeżeli jakieś środki się zwolnią.”

Pan Roman Pawłowski, Radny, zapytał: „Ja rozumiem, że z tego zabezpieczenia przeciwpowodziowego te 100 mln zł nie jest zagrożone w realizacji? Mam również pytanie w zakresie lodołamaczy przyszła decyzja i uzyskanie zatwierdzenia, czy znany jest termin realizacji?”

Pan Krzysztof Roman, Zastępca Dyrektora ds. powodzi i suszy RZGW w Gdańsku, Wody Polskie, odpowiedział: „Nie ma zagrożenia, w zakresie środków na zabezpieczenie przeciwpowodziowe, w budżecie państwa są te pieniądze. Lodołamacze, już od roku mam podpisaną umowę ze Stocznią, która je buduje. Ale tam niestety jest trochę opóźnienia, Stocznia pierwszy etap miała zakończyć już dawno, pierwsze było wykonanie dokumentacji i zatwierdzenie jej w PRSIE, czy innej instytucji kwalifikacyjnej i to się jeszcze niestety nie zakończyło. Wezwaliśmy Stocznnię do programu naprawczego. Stocznia zobowiązała się, że w terminie zgodnym z umową i harmonogramem rozpocznie cięcie blach, a to miało zakończyć się 8 października. Monitorujemy to u właściciela Stoczni, to jest teraz państwowa Stocznia i ma teraz problemy finansowe. W każdym razie monitorujemy, jestem w kontakcie z prezesem. Stocznnię ma przejąć ministerstwo gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej. W związku z tym, też jesteśmy w kontakcie z ministerstwem i te trudności Stoczni i nasze w realizacji tych lodołamaczy przedstawiamy. Na razie zagrożenia jak takiego zakończenia tych umów nie ma. Ale też liczymy się z tym, że jeżeli nie będziemy mieli potwierdzenia, że ktoś sfinansuje wykonanie, to liczymy się z tym, że tę umowę możemy zerwać. Nie chciałbym tego, bo to byłyby kłopoty, ale robimy wszystko, by Stocznie zmusić do tego, żeby pokazywała nam na jakim etapie jest i by te lodołamacze wykonać. One na razie nie są zagrożone w realizacji, bo miały być skończone do końca 2021 r. Nawet jakby Stocznia rok się opóźniła, to mamy umowę z narodowym funduszem do końca 2022 r., mamy jeszcze rok zapasu. Ale wolałbym, żeby poszło wszystko dobrze. Instytucje, które mają przejąć Stocznnię sprawdzają i mówią, że będą finansować Stocznnię. Ostatnio został odwołany prezes w zeszłym tygodniu w Stoczni.”

Pan Roman Pawłowski, Radny, zapytał: „Nie wiem na ile, ale z tego co wiem niedługo kończą się klasy dopuszczenia tych istniejących lodołamaczy?”

Pan Krzysztof Roman, Zastępca Dyrektora ds. powodzi i suszy RZGW w Gdańsku, Wody Polskie, odpowiedział: „W zeszłym roku były klasy przedłużane, nie wiem czy wszystkich, ale były

przedłużane w zeszłym roku. Wydane były poważne remonty, duże pieniądze około 2 mln zł, a może i więcej, kwoty nie pamiętam, ale wszystkie miały przedłużane, więc myślę, że tak szybko się nie kończy. Były bardzo poważne remonty robione, za duże pieniądze w zeszłym roku na jesieni."

Pan Roman Pawłowski, Radny poinformował Pana Sobocińskiego: „Dla wiedzy Gozdawa ma uzyskane pozwolenie, a Komarówka nie.”

10. Zakończenie obrad Sesji.

Pan Jacek Gross Przewodniczący Rady Powiatu zamknął obrady Rady Powiatu w Nowym Dworze Gdańskim życząc miłego letniego wypoczynku.

Protokołowała: R. Kamińska

Przewodniczący Rady

(-)

Jacek Gross